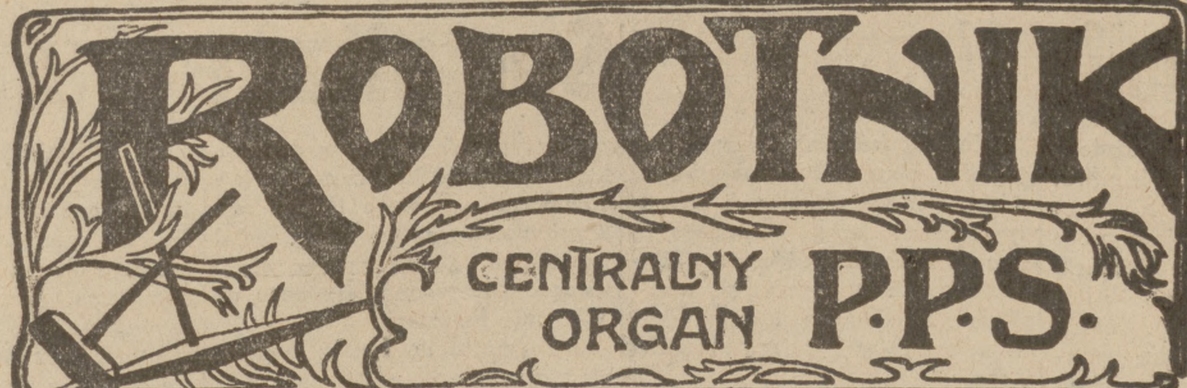
Nr. 414 (6485) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA 1935 r. R[illegible] XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-15
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W Abisynji

Wojna rozgorzała na dobre

Walki w prowincji Tigre stwarzają wrażenie, że **wojna rozgorzała na dobre.** Ataki abisyńskie na całym froncie Tigre należy uważać za doniosłe wydarzenie pod względem militarnym. Na zasadzie ostatnich doniesień, sytuacja przedstawia się jak następuje:

Na lewem skrzydle Dedżas Hajelu, operując na wyżynie Scire, założył bazę operacyjną w Enda Selasi, mając zamiar uderzenia na Aksum, które jest ważnym punktem strategicznym oraz religijną stolicą Abisynji, co wywiera wielki wpływ psychologiczny na wojowników. Aktywność rasa Sejuma ma na celu marsz na Aduę. W centrum Dedżas Hajelu, Kabeda, operuje w rejonie Tembien, na zachód od Makalle i znajduje się obecnie na północ od Abbi Addi.— Ras Kassa posuwa się ku Makalle od południa, oskrzydlając tę miejscowość od wschodu ze strony miejscowości Danu Womberta. Ugrupowanie wojsk abisyńskich stwarza wrażenie usiłowania okrążenia Makalle i odcięcia tej wysuniętej pozycji włoskiej. Podczas ostatnich walk w prowincji Tigre samoloty włoskie nie były w stanie prowadzić dostatecznie skutecznej akcji, ponieważ bomby mogły poczynić spustoszenia po obu stronach walczących. Decydujące walki odbywały się przeważnie na białą broń. Rola awiacji bombardującej zaczyna się wyraźnie zmniejszać. Dlatego to lotnictwo włoskie ostatnio częściej ostrzeliwuje miejscowości z karabinów maszynowych, umieszczonych na samolotach, aniżeli bombarduje.

Oficjalny komunikat abisyński donosi o wspólnej akcji, zakrojonej na wielką skalę przez rasów Mulugeta, Sejuma i Kassa w celu poparcia akcji, rozpoczętej 10 dni temu przez straże przednie, będące pod rozkazami Dedżasa Hajelu Kabeda i Dedżasa Kassa Sebarta. Celem tej akcji ma być jednoczesny atak na wojska włoskie od czoła i z obu skrzydeł. Podstawą operacyjną akcji jest miejscowość Quoram w pobliżu jeziora Achangui, gdzie zainstalował się abisyński sztab generalny.

Samoloty włoskie ukazały się wczoraj nad miejscowościami Tselelo, Adirement i Kebetia w rejonie Wolkait. Inne samoloty dokonały zwiadów nad Quoram, oraz patrolowały obszar na południe od Makalle. Zwiady te mają na celu zbadanie głównych punktów koncentracji wojsk abisyńskich w przededniu oczekiwanej ofensywy abisyńskiej.

Na froncie wschodnim i południowym panował całkowity spokój.

Makalle

Z Addis-Ababy donoszą: Według niepotwierdzonych wiadomości walki na froncie północnym przybrały niezwykle zacięty charakter. Makalle ma być otoczone z trzech stron: na północ przez oddziały Rasa Kassy Sebhata, na zachodzie przez wojska Rasa Sejuma, a na południu przez wojska Rasa Kassy. Abisyńczycy mieli zdobyć wiele materjału wojennego oraz jeńców. Straty Abisyńczyków są również bardzo poważne.

Orędzie Negusa

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, które kościół koptyjski obchodzi według starego stylu, Negus, przebywający obecnie w Desje,— wystosował orędzie do narodu, nawołujące do zachowania spokoju, niezbędnego w dziele obrony. Orędzie głosi m. in.: „Zniesiemy jeszcze wiele trudności i Bóg, który jest z nami opiekuje się dzielnemi żołnierzami, walczącemi za ojczyznę i króla królów zwycięskiego Lwa Judy. Oby modlitwy wasze pobudziło męstwo wojsk i doprowadziły do zwycięstwa".

Kontrofenzywa abisyńska

Korespondent Reutera donosi z Dessie, że kontrofensywa abisyńska rozpocznie się 29 grudnia późnym wieczorem po zakończeniu postu ku czci Archanioła Gabrjela. W każdym razie przygotowania w Dessie do wyjazdu Cesarza na front północny przyśpieszono, a w całej kwaterze głównej panuje wielki ruch i ożywienie.

Armja Rasa Nasibu

Korespondent Reutera po tygodniowym pobycie na froncie południowym, powrócił do Addis-Abeby i donosi, co następuje:

Spędziłem 7 dni wśród wojsk abisyńskich dowódcy frontu południowego Rasa Nasibu. Dokładnie nie mógłbym ustalić liczby wojsk Rasa Nasibu, ale mniej więcej wynoszą one około 75.000 ludzi. Większość tej armji znajduje się pomiędzy Naggabur i Sassabaneh. Konnica abisyńska rozlokowana jest nad brzegiem rzeki Fa-Fan.

Po „sukcesie" Lavala

„Echo de Paris" pisze, że wystąpienia Lavala dowiodły, że ataki, których przedmiotem był od szeregu miesięcy, stanowiły krzyczącą niesprawiedliwość.

„Petit Parisien" określa wystąpienia Lavala jako najdonioślejsze podczas całej jego karjery politycznej.

„Ere Nouvelle" pisze, że radykałowie głosowali, zgodnie ze swemi tradycjami, wykonywując obowiązek patrjotów i republikanów.

„L'Oeuvre" oświadcza, że nie chciano obalać gabinetu. Wszystko odbyło się tak, jakby chodziło o zmuszenie Lavala do złożenia poprawionych deklaracyj na temat dyplomacji angielskiej i konfliktu włosko - abisyńskiego. Rezultat osiągnięto, lecz co dalej?

„Le Populaire" pisze, że Laval zdobył większość osobiście i że większość ta się zmniejsza. Laval musiał potwierdzić w sposób uroczysty wierność paktowi Ligi Narodów. Pismo żałuje, że debata zakończyła się sukcesem Lavala, — twierdząc, że gdyby został on obalony, byłoby to wielką ulgą dla całej Europy demokratycznej i pacyfistycznej.

Wrzenie wśród radykałów

Zwycięstwo Rządu Lavala w debacie nad polityką zagraniczną wywołało poważne niezadowolenie w niektórych kołach radykalnych, które jeszcze przed głosowaniem starały się narzucić wszystkim członkom grupy powrót do zasady dyscypliny partyjnej przy głosowaniu w Izbie. Naskutek tego, jak podaje „Le Petit Journal", niektórzy członkowie prezydjum komitetu wykonawczego partji radykalnej wystąpić mieli z żądaniem zwołania posiedzenia komitetu na dzisiaj. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że nie dojdzie do zwołania nadzwyczajnego zebrania komitetu wykonawczego, tak, iż sprawy te mogą być poruszone najwcześniej na wyznaczonem na dzień 19 stycznia posiedzeniu, na którem będzie dokonany wybór prezesa partji. Przed tym terminem nie należy więc spodziewać się żadnych decyzyj partji radykalnej, które mogłyby zagrażać rządowi Lavala.

Wrażenia we Włoszech

Włoskie sfery polityczne oraz szerokie koła opinji publicznej powitały z wielkiem zadowoleniem zwycięstwo, odniesione w Izbie przez Premjera Lavala, którego polityka oceniana jest we Włoszech jako odważna, konsekwentna i oparta na poczuciu rzeczywistości, to też za każdym razem, gdy rząd Lavala staje przed parlamentem, opinja włoska ze szczególnem napięciem śledzi przebieg rozgrywki parlamentarnej.

Ostatnie zwycięstwo premjera francuskiego, współautora planu paryskiego, wywołało w Rzymie tem większe zadowolenie, że nastąpiło niemal bezpośrednio po kryzysie angielskim, którego ofiarą padł drugi współtwórca planu paryskiego, minister Hoare. To też prasa włoska nie tai swego szczerego zadowolenia, podkreślając, że zwycięstwo premjera Lavala pozwala spodziewać się, że Francja nadal prowadzić będzie politykę zdrowego rozsądku oraz zrozumienia dla spraw europejskich.

Radość w Berlinie

Sobotnie zwycięstwo Lavala w parlamencie francuskim wywołało w kołach niemieckich żywe zadowolenie a urzędowy narodowo-socjalistyczny „Völkischer Beobachter" mówi wyraźnie o silnym sukcesie osobistym premjera Francji oraz o „przekonywującej aprobacie jego stanowiska wobec zagadnień polityki zagranicznej przez parlament".

Rozmowy Hitlera

Mimo zaprzeczeń ze strony urzędowych kół angielskich i niemieckich co do rozmowy ambasadora brytyjskiego Phippsa z kanclerzem Hitlerem w prasie francuskiej utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że tego rodzaju rozmowa istotnie odbyła się.

Wczorajszy „Oeuvre" przypomina że w czasie pierwszej rozmowy ambasadora brytyjskiego Phippsa z kanclerzem Hitlerem Niemcy miały wysunąć trzy warunki ogłoszone już zresztą w prasie a dotyczące sił lotniczych, kolonij i skreślenia z traktatu wersalskiego ustępu obarczającego Rzeszę odpowiedzialnością za wybuch wojny. W dniu 20 grudnia doszło jak twierdzi „L'Oeuvre", do ponownej rozmowy kanclerza Hitlera z ambasadorem Phippsem w warunkach których nie można jeszcze bliżej ustalić. Najprawdopodobniej spotkanie to nastąpiło u jednej z wybitnych osobistości Trzeciej Rzeszy, a mianowicie u min. Goebbelsa lub min. Goeringa. Jak świadczą depesze z Londynu kanclerz Hitler spotkać się miał wtedy z odmowną odpowiedzią ambasadora brytyjskiego.

Sprawie tej poświęca artykuł wstępny również dzisiejszy „Temps", który twierdzi, że **nowa polityka angielska wyklucza możliwość oddzielnego układu niemiecko - brytyjskiego.** Tego rodzaju układ między Francją a Niemcami jest w myśl deklaracji premjera Lavala również niemożliwy. Zato zarówno ze strony Francji, jak i W. Brytanji pozostaje otwarta możność prowadzenia polityki zbliżenia w celu nakłonienia Niemiec do przystąpienia do organizacji bezpieczeństwa zbiorowego W Berlinie muszą zdawać sobie sprawę z tego, kończy dziennik— że ta polityka siłą rzeczy musi sprowadzić Niemcy do Genewy.

Rola ambasad. Drummonda

W kołach politycznych przywiązują wielką wagę do przyjazdu ambasadora angielskiego w Rzymie sir Ericka Drummonda. Ambasador powróci na swą placówkę w dniu zwołania sesji komitetu 18-tu. W kołach politycznych nie dają wiary, jakoby Drummond miał przybyć do Anglji wyłącznie na urlop wypoczynkowy.

Na Dalekim Wschodzie

Z Hsikingu donoszą, że minister spraw zagranicznych Mandżukuo wystosował do ministra spraw zagranicznych Mongolji Zewnętrznej notę protestacyjną z powodu dwóch nowych incydentów, które wydarzyły się 19 i 24 grudnia w formie przekroczenia granicy mandżurskiej przez wojska mongolskie. Nota zwraca uwagę na częstotliwość tego rodzaju incydentów, zastrzegając dla strony mandżurskiej całkowitą swobodę działania w sensie uzasadnionej obrony.

Komisja rozjemcza

Z Tokjo donoszą: Rząd nankiński wyraził gotowość utworzenia komisji rozjemczej, której zadaniem będzie rozpatrzenie wszystkich kwestyj spornych pomiędzy Japonją a Chinami. Miarodajne sfery japońskie wskazują, że warunkiem utworzenia podobnej komisji musi być zaprzestanie propagandy antyjapońskiej w Chinach.

Projekt ustaw

o organizacjach bojowych we Francji

Izba Deputowanych definitywnie uchwaliła projekt ustaw o organizacjach bojowych w brzmieniu ustalonem przez senat 403 głosami przeciwko 104. Podczas debaty Izba odrzuciła taką samą większością głosów wniosek dep. Dommange, który domagał się ewentualnego rozwiązania tajnych stowarzyszeń. Izba uchwaliła pozatem projekt ustawy o zakazie noszenia broni. Projekt nowej ustawy prasowej, który w komisji prawniczej Izby uległ niewielkim zmianom, powróci do senatu.

Budżet uchwalony

Senat na nocnem posiedzeniu uchwalił budżet 268 głosami przeciwko 17. Wydatki wynoszą: 40 miljardów 376 miljonów 316 tysięcy 643 franki. Dochody 40 miljardów 431 milj. 202 tys. 266 fr.

Atmosfera podniecenia

Od czasu do czasu zdarzają się jeszcze bójki i napady, świadczące o tem, iż w dalszym ciągu istnieje atmosfera podniecenia wśród elementów lewicowych i członków ugrupowań patrjotycznych. Na czterech członków organizacji „Jeunesse Patriotes" w czasie rozdawania propagandowych ulotek na padli nieznani sprawcy, którzy zadali rany napadniętym i zbiegli przed nadejściem policji.

Z.S.R.R. a Urugwaj

„Izwiestja", omawiając zerwanie stosunków pomiędzy ZSRR a Urugwajem, nie przywiązują do tego faktu zbyt wielkiej wagi, dając do zrozumienia, że Rząd urugwajski nie działał pod tym względem samodzielnie. Urzędowy organ sowiecki dopatruje się w decyzji rządu urugwajskiego **wpływów Watykanu i Brazylji,** przyczem oskarża o antysowieckie inspiracje **posła włoskiego w Urugwaju.** „Izwiestja" twierdzą pozatem, że decyzja zerwania stosunków nastąpiła naskutek odmowy Moskwy poczynienia w Urugwaju szeregu obstalunków.

Faszyzm zatrwożony

Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce d'Italia" zerwanie przez Urugwaj stosunków dyplomatycznych z Sowietami oraz manifestacyjne stanowisko Brazylji, solidaryzującej się z Urugwajem, pisze: Bolszewizm podnosi głowę nietylko w Ameryce Południowej, ale również w Azji, Afryce i Europie. Możnaby twierdzić, że szybkiemu rozwojowi sowieckich zmotoryzowanych sił zbrojnych, których prawdziwa skuteczność będzie musiała być kiedyś wypróbowana, towarzyszy podjęta nanowo propaganda światowa.

W Turkiestanie chińskim

Według wiadomości z Sin-Kiangu, czyli Turkiestanu chińskiego, wysiłki, zmierzające do rozszerzenia wpływów sowieckich na tę prowincję, wzmogły się, osiągając duże powodzenie. Według ostatnich wiadomości, pięciu delegatów Dunganów, udało się do Moskwy na naradę z Ma-Czung-Linem, — przywódcą powstania Dunganów w 1934 roku. Delegacja ta nie mogła oczywiście udać się w tę podróż bez zgody obu rządów chińskiego i sowieckiego. Prawdopodobnie władze chińskie w Urunczi doszły do porozumienia z Dunganami pod wpływem Sowietów.

(PAT.).

Proces Stawiskiego

W czasie sobotniej rozprawy w procesie Stawiskiego w Paryżu rozpoczął swe przemówienie naczelny prokurator Fernand Roux. We wstępie przemówienia prokurator stanął w obronie godności francuskich władz sądowych, które stały się przedmiotem poważnych ataków w związku z aferą Stawiskiego. Prokurator stanął również w obronie sędziego Prince'a, który przez dłuższy czas po tragicznym zgonie, był przedmiotem poważnych ataków prasowych.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Dzisiaj o godz. 10-ej rano w procesie Ukraińców zabierza głos prokurator Żeleński.

Po zamordowaniu Rudolfa Clausa

W dzienniku paryskim „Populaire“ z dnia 22 grudnia umieszczona została pod powyższym tytułem wspólna odezwa grona wybitnych członków Socjalnej Demokracji niemieckiej i Partji Komunistycznej w związku z męczeńską śmiercią Rudolfa Clausa, działacza nielegalnej „Czerwonej Pomocy“ w Niemczech, 90 proc. inwalidy wojennego.

Czytamy w odezwie: Stracenie niemieckiego komunisty Rudolfa Clausa jest jednym z najohydniejszych czynów obecnych władców Niemiec. Jedynym punktem oskarżenia była jego czynna działalność na rzecz „Czerwonej Pomocy“, jego akcja na rzecz zgłodniałych kobiet i dzieci więźniów politycznych. Dotąd już 59 działaczy antyfaszystowskich legło pod toporem kata. Wiele tysięcy socjalistów, komunistów, katolików i żydów — często bezpartyjnych — zamordowano, rozstrzelano, zamęczono na śmierć w obozach koncentracyjnych, w podziemiach Gestapo, a nawet na środku drogi, lub we własnych mieszkaniach.

Ale stracenie Clausa jest pierwszym wypadkiem wykonania kary śmierci za samo tylko wyrażanie swych przekonań politycznych. Wobec tego zwykłego mordu — my, socjaliści i komuniści, pomijając nasze rozbieżności zasadnicze i taktyczne, podnosimy po raz pierwszy wspólny głos protestu przeciw systemowi, który ponosi odpowiedzialność za zbrodnię. Zwracamy uwagę opinji publicznej krajów cywilizowanych na oburzający fakt zamordowania Clausa, który był inwalidą wojennym — wybuch granatu obezwładnił mu rękę. W przededniu śmierci nie oszczędzono mu dodatkowej tortury — żonę jego osadzono w obozie koncentracyjnym, a dwoje małych dzieci — w zakładzie poprawczym...

Ten sam system rządzenia od 30 miesięcy utrzymuje w obozach koncentracyjnych, lub w więzieniu b. posła socjalistycznego Mierendorfa (w czasie wojny ciężko rannego w brzuch), przywódcę komunistów i b. kombatanta Thaelmanna, b. posła socjalistycznego i inwalidę wojennego — ślepca Ernesta Hellmanna i niezmordowanego herolda pacyfizmu Kurta Ossietzky'ego. Wraz z nimi dziesiątki tysięcy bojowników pokoju są maltretowani fizycznie i moralnie przez swych katów — członków S. A. i S. S., którzy przeważnie w okresie wojny nie osiągnęli nawet wieku szkolnego.

Aby stłumić wzrastające oburzenie ludu, organizuje się serję wielkich procesów (Brema, Altona, Wuppertal, Neukölln). Mord na osobie Clausa stwierdza wzrastającą obawę uzurpatorów przed rosnącą nienawiścią wygłodzonych i przybitych mas.

My — socjaliści i komuniści niemieccy, mieszkający zagranicą — jesteśmy świadomi tego, że zbrodnie te mogą być i będą pomszczone tylko przez sam lud niemiecki. Ale zwracając się do świata cywilizowanego, a przedewszystkiem do b. uczestników wojny, których system hitlerowski pragnie oszukać, by tem łatwiej zakończyć swe przygotowania wojenne, wyrażone w „Mein Kampf“, — oświadczamy, że ten system obłudy, barbarzyństwa i niewoli nie ma nic wspólnego z prawdziwym ludem niemieckim, z którym czujemy się zjednoczeni wspólnotą naszej walki.

My — socjaliści i komuniści — dajemy wyraz naszemu oburzeniu wobec męczeństwa Rudolfa Clausa i zwracamy się do wszystkich ludzi wolnych i wszystkich państw cywilizowanych z uroczystem wezwaniem: mocą waszych protestów, które niech popłyną przez świat cały, położcie kres mordom i barbarzyństwu w Trzeciej Rzeszy. Tylko czynna solidarność braterska, w imię której Rudolf Claus poświęcił swe życie, może zapobiec nowym egzekucjom i mordom. Tylko ona położyć może kres torturom, doświadczanym przez zamkniętych w więzieniach hitlerowskich: Mierendorfa, Thaelmanna, Schumachera, Heilmanna, Neubauera i Ossietzky'ego. Tylko ona może uchronić naszych braci od tortur, wyrwać z objęć śmierci i przywrócić im wolność.

Wezwanie podpisali: Max Brauer — b. prezydent Altony, b. członek pruskiej Rady Stanu, Max Braun, b. poseł, Rudolf Breitscheid, b. poseł i b. delegat do Ligi Narodów, Emil Kirscheman, b. poseł, Victor Schiff — b. redaktor dziennika „Vorwärts“, — w imieniu komunistów: b. posłowie Beimler, Dengel, Koenen, Muenzenberg.

W tym samym numerze „Populaire“ znajdujemy odezwę młodzieży francuskiej:

Młodzież francuska wyraża swe głębokie oburzenie w związku ze straceniem Rudolfa Clausa, obrońcy wolności ludu, skazanego za swe przekonania ideowe. Młodzież francuska domaga się uwolnienia Thaelmanna i wszystkich uwięzionych w kaźniach Trzeciej Rzeszy.

Odezwę podpisały zarządy główne: Sekcji Młodzieży Francuskiej Ligi Oświatowej, Federacji Pracy sportowo - gimnastycznej, (odpowiednik naszego Z. R. S. S.), Młodzieży Świeckiej i Republikańskiej, Młodzieży Radykalnej, Młodzieży Socjalistycznej, Młodzieży Komunistycznej, Ligi Młodej Republiki, Młodzieży Związków Zawodowych, Młodzieży Chrześcijańskiej, komitetu jedności młodzieży szkół wyższych, Młodzieży Pacyfistycznej i t. d.

Socjalizm a antysemityzm

Kilka tygodni temu w dodatku literackim jednego z numerów krakowskiego „Nowego Dziennika“, kryptonimowy autor przypomniał i uzasadnił głośną swego czasu niechęć Jerzego Żuławskiego do Wilhelma Feldmana.

Jako motto do swoich wspomnień przytoczył następujące słowa: „W każdym z nas drzemie antysemita, ale inteligent potrafi to ukryć“. (Z rozmowy prywatnej I. Daszyńskiego). Niedługo potem znowuż w „Nowym Dzienniku“, w korespondencji z Cieszyna, zarzuca się tow. T. Regerowi antysemityzm, i to już wcale nie drzemiący..

Rzekoma rozmowa prywatna (!) tow. Daszyńskiego, według autora owych wspomnień, pochodzi sprzed kilkudziesięciu lat, i dziwnym zbiegiem okoliczności, z owego czasu, kiedy to ks. Stojałowski na własne oczy widział tow. Daszyńskiego, zajadającego u Hawełki gruszki po 15 koron sztuka... Wobec tego niechaj i nam wolno będzie właśnie z owego okresu „burzy i wrzenia“ Socjalizmu galicyjskiego przytoczyć słowa tow. tow. Daszyńskiego i Regera, nie z prywatnej rozmowy, ale oficjalnie i publicznie z trybuny głoszonych.

Oto leży przed nami sprawozdanie z „Pierwszego Kongresu Socjalno - Demokratycznej Partji w Galicji“, odbytego we Lwowie z początkiem lutego 1872 roku, a więc przeszło 40 lat temu. Na owym kongresie referaty wygłosili tow. tow.: Daszyński, Englisch, Artur Górski (autor „Monsalwatu“) i Telz z Krakowa, Hudec, Obirek i Diamand ze Lwowa.

Punkt „Agitacja i taktyka partyjna“ referował tow. Daszyński Przechodząc do „sprawy żydowskiej“ powiedział: „Teorja o Palestynie czy Argentynie dla Żydów, czy też asymilacja, powinne być dla nas obojętne. Zgodnie z naszym programem **socjaliści nie powinni być antysemitami,** ale widzieć w Żydach, tak jak wszędzie, dwie warstwy: wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Traktujmy Żydów tak, jak każdą inną narodowość, t. j. **dawajmy Żydom te same równe prawa.** Obowiązkiem socjalistów jest w walce klasowej **łączyć się z proletarjatem żydowskim,** uświadamiać go o tożsamości jego interesów z interesami proletarjuszów polskich“.

Wynikiem tego ustępu referatu tow. Daszyńskiego o „taktyce partyjnej“ było też uchwalenie punktu czwartego rezolucji, że „jedynie walka klasowa to skuteczna droga do wyzwolenia proletarjatu żydowskiego“. Uchwalono też wydawanie pisma żargonowego dla robotników żydowskich.

Jeśli o tow. Regera idzie, to też, akurat 40 lat temu, bo w roku 1895, na zgromadzeniu w Krakowie, wobec tysiąca zebranych, mówiąc między innemi o robotnikach żydowskich i o t. zw. „mordach rytualnych“, takie oto „antysemickie“ głosił hasła:

„Robotnik żydowski stokroć gorzej jest wyzyskiwany, aniżeli jego współtowarzysz niedoli, robotnik chrześcijański. Przyczyna tego leży w ciemnocie, w braku solidarności i organizacji u robotnika żydowskiego. Żydom zarzucają, że oni w macach wielkanocnych spożywają krew chrześcijańską! Otóż oświadczam wam, towarzysze, że **to jest brutalny fałsz i kłamstwo!** Prędzej w macach znajduje się krew biednych małych proletarjuszy żydowskich, którzy pracując ciężko przy maszynach, fabrykujących te mace, kaleczą sobie ręce. Lepsze warunki bytu osiągniemy tylko przy pomocy solidarności wszystkich wyzyskiwanych, bez różnicy wyznań i narodowości“.

A więc na łamach „Nowego Dziennika“ nieskontrolowane urywki rozmowy prywatnej à la gruszki po piętnaście koron... Tu jasne i wyraźne stanowisko, godne socjalistów, trybunów ludu.

A głoszone te słowa były przez Daszyńskiego i Regera w erze rządów najobskurniejszej reakcji i szpiclostwa. Najlepszy dowód, że po denuncjacji stańczykowskiego „Czasu“, wracającego z lwowskiego kongresu Daszyńskiego, policja na dworcu kolejowym natychmiast zaaresztowała i odstawiła wprost do sądu.

Tak, ale to było 40 lat temu. Widzimy jednak, kto do ostatniej chwili został wierny swojemu programowi i ideom sprzed 40 lat, a kto przez porzucenie swoich dawnych ideałów zrobił w niepodległej Polsce „bajeczną karjerę“...

Maksymiljan Fischgrund

Liczebna przewaga kobiet w Polsce

Ogłoszone zostały dane statystyczne, dotyczące liczebnej przewagi kobiet w Polsce. Według spisu ludności z r. 1931 na 100 mężczyzn przypadło u katolików 123 kobiety, u ewangelików 119 kobiet, u Żydów — 113 kobiet.

U ludności chrześcijańskiej w Polsce przewaga kobiet dochodzi do 24 proc., u ludności żydowskiej jest ona znacznie niższa i wynosi przeciętnie około 13 proc.

W wieku od 17—49 lat naliczono w Warszawie 301 tysięcy mężczyzn i 374 tysiące kobiet, w Wilnie 48 tys. mężczyzn i 61 tys. kobiet, w Krakowie 57 tys. mężczyzn i 104 tys. kobiet.

Liczebna przewaga w średniem pokoleniu zmusza kobiety do szukania egzystencji w pracy zarobkowej, gdyż znaczna ich ilość nie może liczyć na zamążpójście. Praca zawodowa staje się losem wielu kobiet na przeciąg całego życia.

W dzielnicy nalewkowskiej Warszawy przewaga kobiet średniego pokolenia nad mężczyznami jest znacznie mniejsza, aniżeli w innych dzielnicach miasta. Na 17 tysięcy mężczyzn w wieku 17—49 lat było w dzielnicy nalewkowskiej tylko 20 tys. kobiet, czyli istnieje tam pewna równowaga. W starych dzielnicach Warszawy na 195 tys. mężczyzn średniego pokolenia przypada 254 tysiące kobiet, w dzielnicach nowych stolicy na 95 tys. mężczyzn średniego pokolenia 100 tys. kobiet.

Szczególnie uderza przewaga kobiet w starych dzielnicach Warszawy, w których kobiety trudnią się w wielkiej ilości najemną pracą zarobkową.

Na wsi polskiej kobiety mają również przewagę liczebną, ale znacznie mniejszą, niż w skupieniach wielkomiejskich.

ANDRZEJ CZERWIEŃ.

Wiersz nieświąteczny

Miasta - wrzody głupoty, wsie — ciemnoty ospa...
Ludzie, co „czytać“ mogą tylko z księgi ziemi,
I ludzie, którym żadna wiedza nie jest obca,
Jednako są spętani mocami ciemnemi...

Zwykła dobroć otrzyma na ziemi, miast hołdu,
Żelazne kraty więzień, dźwięczenie łańcucha.
Wielkość żyje z jałmużny, podłość tyje z żołdu,
Wielkość milczy, — nikczemność łasi się i słucha.

I można pięści skrwawić i słowa zakrwawić
O cegły ludzkich sumień, o pokory beton,
A ludzie będą cisi i nic ich nie zbawi,
Ich bunt? — przed wyznaczoną zgóry staje metą...

A w buncie niema granic! — Dziś walić kapitał,
Jutro własną głupotę i podłość i niemoc,
Pojutrze śmierć, co cicho o życie zapyta,
A potem — nieśmiertelność rękami obiema!

Bunt niema żadnych granic! Jest jak sama wieczność!
Na barłogu, potęga, ciemność i słoneczność,
Tajemnica, potęga, ciemność i słoneczność,
A ty w nią pięścią, — wszędzie, gdzie jesteś człowieku!
— — — — — — — — —
Patrzę w was i milczeniem pytam o wasz klejnot,
O tytuł do wielkości, do walki, do czynu.
Wzdłuż i wszerz wasze myśli płyną falą chwiejną,
Wznoszą się, opadają, pienią się i giną...

Znacie dobrze swe prawdy, umiecie na pamięć,
Że wyzysk, że kapitał, że wojna, że przemoc...
Ale jutro, pojutrze wasz entuzjazm złamie
Obwieszczenie na murze, — czarno - biały demon.

Mówię te gorzkie słowa, te palące słowa
I ból mi usta suche rozpaczą wykrzywił. —
Wiem dobrze, że w pamięci nikt z was nie przechowa
Jednej myśli, że raczej na chłodno zadziwię.

Gdy po mnie pozostanie tylko dźwięk spiżowy,
Zamknięty, niby w trumnie „w zbiorowem wydaniu“,
Może wreszcie się zrodzi — zuchwały i nowy —
Tłum ludzki, co pod gwiazdy sięgnie i powstanie!

Największa praca o Sowietach
Małżeństwa Webbów

Starzy Webbowie, Sydney i Beatrice, znani są dobrze starszej generacji socjalistów. Zamłodu czytaliśmy ich „Dzieje tradeunionów“ (1894, t. zn. angielskich związków zawodowych). Webb należał do założycieli umiarkowanej grupy socjalistycznej „fabianów“. Później wstąpił do Partji Pracy. W r. 1924 był ministrem handlu. Od r. 1929 jest lordem „baronem Passfield“.

Obecnie małżeństwo Webbów mimo podeszłych lat (oboje liczą po 75 lat przeszło) wydało ogromne dzieło o Rosji Sowieckiej. Jest to **najobszerniejsze** studjum o Sowietach, liczy przeszło 1,200 stronic (!).

Webbowie włożyli w swe wspólne dzieło ogrom sumiennej pracy. W przedmowie powiadają, że chcą dać „objektywny obraz **całości** dzieła Sowietów“. Wielokrotnie występują z poważnemi uwagami krytycznemi. Ostateczne jednak wnioski **są przychylne** dla Sowietów. To też prasa sowiecka („Izwiestja“ 24 b. m.) powiada, że dzieło Webbów „zdumiewa swą solidnością; autorzy przerobili kolosalny materjał“ itp. Pierwszy tom jest poświęcony „stałyce“ Sowietów, a więc obecnemu stanowi drugi — „dynamice“, t. zn. tendencjom rozwojowym. Autorzy opisują bezwzględność, nawet okrucieństwo niektórych metod sowieckich (np. wobec bogatych chłopów, „kułaków“), ale stwierdzają, że Rosja **naraz** musiała przejść aż **trzy** rewolucje zachodnie. Autorzy stwierdzają na przykładzie Sowietów, że może istnieć nowy ustrój bez pogoni za zyskiem, jako główne pobudki gospodarczej. Wysoko stawiają także gospodarcze osiągnięcia Sowietów.

C.

Włochy grożą

W „Popolo d'Italia“ ukazał się artykuł wstępny, w którym powiedziano m. in.: „Głównym błędem Genewy jest niesprawiedliwe orzeczenie potępiające Włochy, jako napastnika. Włochy nigdy nie zgodzą się z tem nadużyciem terminu prawnego. Genewa uważa to orzeczenie za ostateczne, a dla Włoch przeciwnie nie będzie miało ono nigdy żadnego znaczenia. Gdyby miało ono być ostatecznem, **Włochy będą zmuszone do opuszczenia Zgromadzenia, w którem nie można uzyskać sprawiedliwości“.**

Powódź w Hiszpanji

Silne ulewy, trwające w północno-zachodniej części Hiszpanji, spowodowały wylew szeregu rzek. Komunikacja na szosie pomiędzy Madrytem i Santander jest przerwana, podobnie, jak komunikacja kolejowa pomiędzy Madrytem a prowincją Galicja. Doniesienia o zniszczeniach zbiorów i pogłowia bydlęcego napływają z wielu prowincyj.

We Francji

Z różnych stron Francji nadchodzą niepokojące wiadomości o szkodach, jakie wyrządzają ulewne deszcze i wzbierające rzeki. Na Rodanie po krótkotrwałym spadku poziom wody zaczął się znów podnosić gwałtownie. W departamentach Drome i Ardeche sygnalizują liczne obsunięcia się rozmokłego terenu.

W Grecji

Kampanja wyborcza już się rozpoczęła. Gen. Kondylis wystąpił wczoraj z programowem przemówieniem na zgromadzeniu przedwyborczem w Salonikach. Theotokis przemawiał na Korfu. Pozostali przywódcy partji, m. in. Tsaldaris i Metaxas odbędą niebawem objazd prowincji, gdzie wystąpią na szeregu zgromadzeń przedwyborczych.

Rzeczy ciekawe

Pięćdziesięciolecie dziennika „Le Peuple“

W tych dniach upłynęło 50 lat od założenia centralnego organu socjalistycznego partji Belgji „Le Peuple“.

„Le Peuple“ jest obecnie na kontynencie najbardziej rozpowszechnionem pismem socjalistycznem, a najlepsze pióra socjalistyczne są jego stałymi współpracownikami. Wystarczy wymienić tej miary nazwiska, co Vandervelde, de Brouckere, Roosbrook, Henrik de Man oraz naczelnego redaktora dziennika Artura Wautersa, który słynie jako wybitny polityk i publicysta.

Znaczenie „Le Peuple“, przekracza granice belgijskiej partji i dziennik ten jest dziś poniekąd organem Międzynarodówki, jak dawniej był nim dziennik austrjackich socjalistów „Arbeiter - Zeitung“.

Pułkownik Fawcett

Przed dziesięcioma laty zaginął w Brazylji angielski podróżnik pułkownik Fawcett, po którym wszelki ślad zaginął. Co pewien czas z Południowej Ameryki nadchodziła jakaś wiadomość o zaginionym pułkowniku, która później okazywała się fałszywą.

Niedalej, jak przed kilkoma miesiącami i w naszym dzienniku podaliśmy za zagraniczną prasą wiadomość o odnalezieniu pułk. Fawcetta wśród jakiegoś plemienia, żyjącego w głębi dziewiczych lasów brazylijskich. Angielskie pisma donosiły nawet, że żona pułkownika wyjeżdża do męża. Tymczasem cała ta wiadomość okazała się zmyśloną.

Teraz znowu donoszą, że w Matto Crosso znaleziono ciało białego człowieka i że jest to z pewnością trup Fawcetta, którego zamordowali tubylcy. I tę wiadomość należy przyjąć z wielkiem zastrzeżeniem.

Przypominamy, że w trzy lata po zaginięciu pułkownika Fawcetta wysłano ekspedycję dla odszukania go, lecz ekspedycja wróciła z niczem.

Było to w roku 1928.

„Turecki“ skrzypek

W niemieckim dzienniku wychodzącym w Kolonji czytamy:

„Turecki skrzypek Jehudi Menuchin wrócił niedawno z Londynu, gdzie.... i t. d.

Następuje potem pełna zachwytów recenzja o grze znakomitego skrzypka.

Jest to wspaniały pomysł! Jehudi Menuchin, jak imię i nazwisko wskazują, jest Żydem. Maluczko, a hitlerowska prasa uzna Mendelsohna za... szeika arabskiego. Wówczas znowu będzie można wystawiać w Niemczech „Sen nocy letniej“ z doskonałą muzyką Mendelsohna, bo bądźcobądź nie był Mendelsohn bardziej żydowski, aniżeli żydowski skrzypek Jehudi Menuchin, z którego zrobiono Turka.

Życie Warszawy

Tragiczny wypadek przy pracy

Przy ul. Miłej 39, wczoraj zdarzył się tragiczny wypadek. Malarz pokojowy, Efroim Bremer, — zajęty był malowaniem ram okiennych, po uprzedniem wyjęciu okien w pustym lokalu. W czasie tej czynności pękła poprzeczna zewnętrzna rama, oddzielająca okno od górnego okna, która była spróchniała. Bremer runął z wysokości drugiego piętra na bruk podwórza. Nieszczęśliwego, w stanie ciężkim, przewiozło pogotowie do szpitala. Policja V-go komisarjatu prowadząc dochodzenie, pociągnęła do odpowiedzialności współwłaścicieli domu: Icchoka Machimowicza, oraz Froima, Hersza i Libę małż. Buchman, którzy — według przepisów policyjnych, winni byli zabezpieczyć malarza pasem ochronnym Pogotowia Ratunkowego.

Samobójstwo na cmentarzu

Wczoraj na cmentarzu Powązkowskim, w katakumbach, w odległości paru kroków od grobu ś. p. Marji Wisnowskiej (zastrzelonej przed kilkudziesięciu laty w mieszkaniu własnem, Nowogrodzka 14, przez rotmistrza armji rosyjskiej, Bartenjewa) dał się słyszeć odgłos wystrzału rewolwerowego. Znajdujący się w pobliżu jakiś chłopiec nadbiegł na miejsce i, ujrzawszy leżącego jakiegoś mężczyznę, zaalarmował kancelarję cmentarza która wysłała dozorcę. Jednocześnie zawiadomiono policję V-go komisarjatu, która wezwała Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć, wskutek rany postrzałowej serca. Z dokumentów, znalezionych przy denacie, ustalono, iż jest to 49-letni Tomasz Ostrowski, zamieszkały w Lublinie.

9.000 zł. odszkodowania

Rodzina Czesława Szczepaniaka robotnika (wieś Odolany), który — jak to już pisaliśmy — dn. 23 listopada r. b. — stojąc na tylnej platformie wagonu silnikowego tramwaju linji „21“ zginął tragiczną śmiercią, wskutek uderzenia dyszlem w brzuch, podczas starcia na rogu ul. Wolskiej i Bema wozu z tramwajem, zwróciła się do dyrekcji tramwajów i autobusów miejskich z żądaniem wypłacenia odszkodowania w wysokości dziewięciu tysięcy zł. za śmierć swego żywiciela.

Sprostowanie urzędowe

W związku z artykułem p. tytułem „Strajk głodowy w fabryce „Ideal“, na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II.1919 r. (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186), proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest, że fabryka „Ideal“ w Wolbromiu zatrudnia około 300 robotników, natomiast prawdą jest, że w fabryce tej pracuje 200 robotników.

Nieprawdą jest również, że wszyscy robotnicy nazwanej fabryki urządzili strajk głodowy, gdyż prawdą jest, że z powodu zwolnienia z pracy przez dyrekcję robotnika Gardyły w ciągu dwuch dni strajkowało demonstracyjnie 157 robotników tej fabryki, i że strajkujący bądź opuszczali fabrykę na czas posiłku, bądź też otrzymywali przez przeciąg strajku pożywienie z domów.

Po wyjaśnieniu przez Starostę Powiatowego i Inspektora Pracy ogółowi robotników powodów zwolnienia robotnika Gardyły, strajkujący przystąpili do pracy.

Za Komisarza Rządu
J. Łepkowski,
Naczelnik Wydz. Bezpiecz.

Tragedja bezdomnego

W bramie domu, Chmielna 47, targnął się na życie przez otrucie się esencją octową 15-letni Witold Jasiński, bezdomny i bez pracy.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 b. m.: naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami. Na wschodzie lekki mróz, pozatem w ciągu dnia odwilż. Słabe wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Przeciwko obozom pracy

Jak się dowiaduje agencja PID, samorząd rzemieślniczy zajmował się ostatnio sprawą kwalifikacyj zawodowych junaków, zatrudnionych w tak zw. obozach pracy. Zapadła uchwała Związku Izb Rzemieślniczych, by nie uznawać pracy junaków za równoznaczną z ukończeniem nauki w rzemiośle. Równocześnie zdecydowano wystąpić do Ministerjum Przemysłu i Handlu o wydanie zarządzeń, aby przysposobienie zawodowe w obozach pracy odbywało się zgodnie z przepisami prawa przemysłowego.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

Dziś dn. 30 b. m. (poniedziałek) o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. PPS., ul. Długa 21

Z Rady Zawodowej

W piątek dnia 3 stycznia 1936 roku o godzinie 6.30 popoł. w lokalu Związku Metalowców, ul. Wolska 42 (lewa sień, przy bramie I piętro) odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy.

Na Konferencję dopuszczeni będą tylko członkowie Zarządów tych Związków, które nadesłały do Rady spisy członków swoich Zarządów.

Ze względu na ważność aktualnych spraw Prezydjum Rady zarządza obowiązkowość przybycia przedstawicieli wszystkich Zarządów Związków.

Odpowiedzi Redakcji

Zdzisław Działkowski, Kraków — Nie nadaje się do druku.

Baczność poborowi

Przypomina się, iż w myśl art. 27 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w okresie od 2 do 15 stycznia 1936 włącznie będzie wyłożony w biurze Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego, Florjańska 10, w dnie powszednie, w godzinach od 8 do 13, rejestr poborowych, urodzonych w r. 1915, do przejrzenia przez osoby zainteresowane. Osoby pominięte w rejestrze lub niewłaściwie wpisane mają prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu, przyczem żądania te winny być poparte odpowiedniemi wiarogodnemi dokumentami.

Przyznanie nagrody Zofji Nałkowskiej

Wczoraj odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego nagrody literackiej Ministerjum Oświaty, który uchwalił przyznać nagrodę Zofji Nałkowskiej.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 30 grudnia

6.30 Kolenda. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W. Muśnicki: Sybiracy — marsz. German: Walczyk z Wiednia. Sommerfeld: Złoty kogucik — polka — kaprys. Kołakowski: Warszawa — marsz. Morena: Opowieści z nad pięknego Dunaju — wiązanka walców. Phillip: Lekkoduch — polka. F. Schubert - Berte: Potpourri z opt. „Domek trzech dziewcząt“. Teich: Wesoły drwal. O. Straus: Potpourri z opt. „Czar walca“.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 1. J. Pesci: Węgierskie Potpourri marszowe. 2. R. Eilenberg: Uwertura do op. kom. „Król Mydas“. 3. J. Rogron: Druga wiązanka walców. 4. K. Zeller: Potpourri z opt. „Ptasznik z Tyrolu“. 5. Ch. Benot: Scena baletowa — skrzypce solo z orkiestrą odegra Tadeusz Zygadło. 6. M. Kochanowski: Mazur „Obywatel“. 7. H. Krome: Młyn w dolinie Nekaru. 8. Edward Künnecke: Cud kwiatów. 15.15 Wiad. o eksp. polskim. 15.30 Koncert rewellersów „Wesoła Piątka“ (ze Lwowa). 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15 Muzyka (płyty). 16.45 „Wesoła eksmisjo!“ — skecz Wiecha i Tadeusza Witllina. 17.00 „Babska ciekawość“ — pogadanka. 17.15 „Minuta poezji“: Wiersze Janusza Stępowskiego wypowie Jerzy Bujański. 17.50 „Zielony krzew jemioły“ — pogadanka. 18.00 Recital śpiewaczy Czesławy Perenson. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 18.30 „Listy od dzieci“ — omówi Wanda Tatarkiewicz - Małkowska. 18.40 „Życie kult. i artystyczne stolicy“. 18.45 Program na dzień następny. 19.05 Konc. rekl. 19.40 Wiadom. sportowe.

20.00 Muzyka (płyty). 20.30 Arje w wykonaniu Józefa Schmidta (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“ 21.00 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 21.30 „Polska awangarda poetycka“ — wieczór literacki w opracowaniu Tadeusza Peipera. 22.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Lola Strassberg. 23.00 Wiadomości meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Kącik radjowy

Koncert symfoniczny

Dnia 30 grudnia o godz. 22.00 w koncercie symfonicznym Polskiego Radja, orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona utwór Marjana Rudnickiego p. t.: „Nastroje symfoniczne“. Solistką koncertu będzie pianistka Lola Strassberg. Artystka odegra Koncert Fortepianowy d-moll Mozarta, należący do późnych dzieł kompozytora, w którym wypowiada się Mozart, nie ten pełen wdzięku i słynnego „niebiańskiego uśmiechu“, ale Mozart — „don Juan“.

„Wesoła piątka“

Lwowski chór revellersów „Wesoła piątka“ stworzony i kierowany przez Zbigniewa Lipczyńskiego, znany jest słuchaczom z „Wesołej Fali“ oraz licznych występów przed mikrofonem lwowskim — jako zespół wesoły, pełen temperamentu. Chór ten stanie przed mikrofonem dnia 30-go grudnia o godz. 15.30 z koncertem, na którego program złożą się przepiękne pieśni Stanisława Niewiadomskiego i Karłowicza.

Babska ciekawość

Ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Ciekawość może również być motorem do badań, które w rezultacie mogą dać nieraz wielkie wynalazki. Wszystko to zależy od tego, co jest przedmiotem naszej ciekawości. A babska ciekawość? — Warto posłuchać co o tem powie Marja Niklewiczowa dnia 30 grudnia o godz. 17.00 w swej pogadance radjowej.

„Wysoka eksmisjo!“

SKECZ RADJOWY.

Dowcipny obserwator ludu warszawskiego — Wiech i znany słuchaczom humorysta — Tadeusz Wittlin, zajrzeli do sądu i wynieśli stamtąd garść autentycznych wrażeń, które skomponowali w charakterystyczny skecz, niemniej charakterystycznie zatytułowany: „Wysoka eksmisjo!“ Audycja nadana będzie dziś o godz. 16.45.

Legenda o jemiole

Teraz, gdy drzewa pozbawione są liści, na obnażonych konarach brzozy widzimy często kępy zielone. To krzew jemioły. O dziwnej tej roślinie dokoła której snuje się tyle legend i podań, mówić będzie z Wilna dziś o godz. 17.50 Dr. Axel-Stjerna.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie wieczorem „Trójka hultajska“ M. Hemara ze Stefanem Jaraczem.

OPERA: „Baron Cygański“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Przepióreczka“.

TEATR POLSKI: Dziś „Zburzenie Jerozolimy“.

TEATR LETNI: „Codziennie o 5-tej“.

TEATR NOWY: Dziś „Był sobie więzień“.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater“.

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29): O godz. 8.15 „Sąsiadka“.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Cień“.

W Sylwestra premjera „Trafiki p. generałowej“.

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie program świąteczny „Wiecz na ondulacja“, z gościnnym występem Chóru Dana. Udział biorą: Zimińska, Żelichowska, Andrzejewska, Grossówna, Lubiczówna, Terne, Gierasiński, Jarossy, Olsza i in. Codz. dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.45 wieczorem.

WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś „Widowisko Nr. 1“ pod kier. art. Hanki Ordonówny z udziałem: Fertnera, Syma i in. Codz. dwa przedstawienia o 7.15 i 9.45.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Rozbrat 26 o godzinie 7-ej „Popychadło“.

Codziennie przy ul. Młynarskiej 2 „Pastorałka“ Schillera.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele o g. 8-ej „Chirurg“ Korniejczuka.

TEATR HOLLYWOOD (Hoża 29). Dziś „Z całego serca“ i film.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś wielki nowy program. Wśród atrakcyj: Wyścig motocyklisty z lwami. „Dziewczę w obłokach“.

REPERTUAR SYLWESTROWY

W wieczór Sylwestrowy teatry T. K. K. T. występują z repertuarem wybitnie komedjowym, bądź rozrywkowym i pogodnym, bądź dojmująco satyrycznych.

Teatr Polski wystawia „Stare wino“. Teatr Nowy komedję „Był sobie więzień“. Teatr Letni „Codziennie o 5-tej“.

Humor również królować będzie w wieczór Sylwestrowy w Teatrze Małym na przedstawieniu komedji Shaw'a „Żołnierz i bohater“.

W Sylwestrowy wieczór wystąpi również z premjerą komedjowej satyry historycznej na „Wielkiego Fryderyka“ — Teatr Narodowy.

Nasza rubryka

STUDENTKA pedagogiki, wieloletnia nauczycielka, uczy dorosłych, przygotowuje do egzaminów externa. Referencje. Telefon: 2-00-35.

STUDENTKA matematyki, rutynowana nauczycielka, udziela: matematyki, fizyki, polskiego i niemieckiego. Zakres 8-miu klas. Tanio. Telefon 11-72-21.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu“ z Martą Eggert.

APOLLO: „Ostatni posterunek“.

ATLANTIC: „Nasze słoneczko“.

AMOR: „Baboona“ i „Miasto duchów“.

ANTINEA: „Dzień wielkiej przygody“ i „Na skrzydłach fantazji“.

AKRON: „Człowiek dwuch świa- „10 z Pawiaka“.

AS: „Sequoia“ i „Nasi szoferzy“.

BAŁTYK: „Melodja wielkiego miasta“.

COLOSSEUM: „Cyrk Sarana“.

COLOSSEUM MAŁE: „Wojna w królestwie walca“.

CORSO: „Tajemnice salonu piękności“ i rewja.

CAPITOL: „Jaśnie pan szofer“.

CASINO: „Burza nad światem“.

CZARY: „Veronika“ i „Ognisty konwój“.

ELITE: „Jubika“ i „Wróg kobiet“.

EUROPA: „4½ Muszkieterów“.

FILHARMONJA: „Gabinet figur woskowych“.

FLORIDA: „Antek Policmajster“ i „Wystawiamy rewję“.

FAMA: „Dyktator“.

FORUM: „Mały pułkownik“ i rewja.

HELJOS: „Dzień wielkiej przygody“.

ITALJA: „Śpiew, całus i dziewczyna“ i „W kastylskim ogrodzie“.

KOMETA: „Cowboy miljonerem“ i rewja.

LUX: „Świat i śmieje“ i „Naokoło świata“.

LOS: „Poco pracować?“ i dodatki.

MAJESTIC: „Miłość w czołgu“.

MEWA: „Czerwona dama“ i „Urwis z Wiednia“.

MASKA: „Tarzan nieustraszony“ i „Poco pracować“.

METRO: „Bar-micwe“.

MIEJSKIE: „Indyjscy piechurzy“.

MUCHA: „Pani nie chce dziecka“ i „Ludzie za kratami“.

NOWA TOMBOLA: „Droga bez powrotu“ i „Rewolucja śmiechu“.

OKO PRASKIE: „Niedokończona symfonja“ i „Pechowcy“.

PAN: „Manewry miłosne“.

PETIT TRIANON: „Skandale miljonerów“ i „Droga bez powrotu“.

POPULARNY: „Tarzan nieustraszony“ i rewja.

PROMIEŃ: „Bal w Savoy'u“ i „Nowi ludzie“.

PRAGA: „Kapryśna Marietta“.

RAJ: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“.

RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku“

RIVIERA: „Dzień wielkiej przygody“ i dodatki.

ROXY: „Pat i Patachon“.

SFINKS: „Wesoła rozwódka“ i rewja.

SOKÓŁ: „Frasquita“ i „Kłopoty telefonistki“.

STYLOWY: „Kochaj tylko mnie“.

ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson“.

ŚWIAT: „Roześmiane oczy“.

TON: „Mała mateczka“.

UCIECHA: „Rapsodja Bałtyku“.

UNJA: „Śluby ułańskie“ i rewja.

Kronika krakowska

Smierć staruszki

Przed paru dniami Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na ul. Długą 56, do małej ciemnej izdebki, zajmowanej przez 70-letnią roznosicielkę gazet, Katarzynę Matura. Lekarz Pogotowia znalazł staruszkę bez życia pod stosem łachmanów i pierza. Śmierć nastąpiła przypuszczalnie z powodu zaczadzenia.

Dyżury lekarzy

Dnia 30 grudnia noc:

1. Dr. Baranowski Włodz., Tatarska l. 11.
2. Dr. Horowitz Maks, Jasna 7.
3. Dr. Szancer Henryk, Starowiślna l. 60, tel. 129-47.
4. Dr. Zopoth Artur, Rynek Klep. l. 5, tel. 102-18.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Rapsodja Bałtyku“.

APOLLO: „Nieo dchodź odemnie“.

ATLANTIC: „Manewry miłosne“.

PROMIEŃ: „Piotruś“.

STELLA: „Dwie Joasie“.

SZTUKA: „Nasze słoneczko“.

SWIT: „Kochaj tylko mnie“.

UCIECHA: „Księżniczka Czardaszka“.

WANDA: „Chińskie morza“.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

„ODDAJMY SIĘ MARZENIU“ komedja Saszy Guitry, w przekładzie Z. Jachimeckiej, w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego, ukaże się na specjalnem przedstawieniu w wieczór sylwestrowy, we wtorek, dnia 31 b. m. o godz. 23.15.

EUGENJUSZ BODO I KAZIMIERZ KRUKOWSKI, znakomici artyści warszawscy, będą bawić naszą publiczność na wieczorze humoru w niedzielę 29 bm. w Starym Teatrze.

DORA KALINÓWNA — SZCZEPKO I TOŃKO W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści, jak Dora Kalinówna, niezrównana odtwórczyni typów charakterystycznych oraz humoryści „Wesołej Fali Lwowskiej“ Szczepko i Tońko, wystąpią z bogatym repertuarem w trzech wieczorach sylwestrowych we wtorek 31 b. m. o godz. 7-ej, 9.15 wieczór i 11.30 w nocy w Starym Teatrze. Bilety na te wieczory są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

SYLWESTER W „BAGATELI“. Niezwykłe przygotowania czyni reżyser L. Lawiński do dwuch wieczorów sylwestrowych, które odbędą się we wtorek dnia 31 grudnia br. o godzinie 9 wiecz. i 1 w nocy. Ceny miejsc przystępne, miejsca numerowane. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli“.

Tradycyjną zabawę sylwestrową

urządza we wtorek dnia 31 grudnia b. r. o godz. 9-tej wieczorem w salach Domu Górników, Aleja Krasińskiego 16

Rada Związków Zawodowych.

Zaproszenia wydaje sekretarjat Rady Związków Zawodowych, Al. Krasińskiego 16, I p., od godz. 11 — 13 i od 17 — 20.

Radjo krakowskie

WTOREK, 31 grudnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Płyty. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.35 Płyty. 15.15 Przegl. giełd. 15.30 Koncert. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży. 16.15 Lekkie melodje i piosenki. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“. 17.15 Płyty. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 „O co się Gazda spod Jedli z gospodarzem z Bronowic poswarzyli“. 18.45 Piosenki. 19.00 „Na Lofotach“. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog sylwestrowy. 20.10 Melodje operowe. 21.00 Dzien. wiecz. 21.15 „Mała Orkiestra Pol. Radja żegna rok 1935“. 23.05 „Wesoła audycja sylwestrowa“. — 23.55 „Do naszych słuchaczy“. 0.04 „Łańcuch życzeń“. 0.30 Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.A.A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5 Tel. 247-67.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Międzynarodowa kampanja przeciwko Olimpjadzie berlińskiej

Pismacy, nastawieni nietyle na patrjotyzm hitlerowski, ile na korzyści, jakich stamtąd się spodziewają, zatriumfowali: związek amerykańskich atletów uchwalił większością trzech (!!) głosów obesłać Olimpjadę. Wprawdzie postanowiono zastrzec wyraźnie, że uczestnictwo to nie powinno być równoznaczne z tem, że aprobuje się i chwali ideowe założenie hitlerowskich Niemiec i praktyczną ich realizację, ale pismacy ci, tego zastrzeżenia nie uważali za zgodne ze swojem sumieniem ogłosić. Natomiast omal nie zachłysnęli się z radości, że przewodniczący Amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego, Mahoney, w następstwie uchwały proolimpijskiej, podał się do dymisji. Jednego wroga mniej. Tak pisali ambasadorowie hitlerowskiego sportu w Polsce. Tylko, znowu nie napisali tego, że Mahoney, w odpowiedzi na enuncjację hr. Baillet-Latour, dowodzącej jakoby apolityczności sportu hitlerowskiego, a tem samem Olimpjady berlińskiej, w sposób druzgoczący, dowiódł, że stuprocentowo „zgleichszaltowano" wszystkie związki sportowe w Niemczech, że zaistniała bezwzględna zależność władz sportowych od reżimu hitlerowskiego, zupełne podporządkowanie niemieckiej kultury cielesnej panu Tschamer-Ostenowi, który jako urzędnik ministerjalny decyduje o wszystkiem, co się odnosi do Olimpjady. Ten sam p. Tschamer-Osten, który wydał rozkaz wyrzucenia ze wszystkich związków sportowych w Niemczech sportowców niearyjskiego pochodzenia. Ten sam p. Tschamer-Osten, na którego polecenie skonfiskowano robotnikom miljonowe majątki sportowe. A dalej, czemu to zamilcza się o broszurze p. Bruna Malritza, kierownika sportowego S. A., wydanej w roku 1934, pod tytułem „Duch sportowy w Trzeciej Rzeszy". Tam wyraźnie pisze się: „że narodowi - socjaliści nie widzą żadnej pozytywnej korzyści dla narodu niemieckiego, aby brudni Żydzi i Murzyni mieli otrzymać sposobność odwiedzania i przyjeżdżania do Niemiec, celem spotykania się sportowego z najlepszymi zawodnikami Niemiec. A, jeśli p. dr. Lewald, dyrektor cyrkowej propagandy olimpijskiej zapewnia, że nie będzie żadnych różnic rasowych, to dlaczego wydano w Niemczech we wrześniu 1935 roku zarządzenie, że ani goście, ani zawodnicy olimpijscy nie mogą zamieszkiwać w domach żydowskich?

Pan dr. Lewald chełpi się, że Niemcy nie posiadają u siebie Żydów na miarę olimpijskich asów. Doskonale na to odpowiada Mahoney: „Tak, ale tylko dlatego, że część ich zabito, część wyemigrowała, a w każdym razie pozbawieni oni są możliwości treningowych i żyją w takich warunkach nienawiści rasowej, że nie może być mowy o racjonalnej pracy sportowej". Wreszcie stawiamy pytanie: Jak można pogodzić prawa norymberskie z zasadami olimpijskiemi? Może na to pytanie zechce nam odpowiedzieć p. hrabia Baillet-Latour i jego domorośli poplecznicy.

Niedawno temu powstał w Paryżu międzynarodowy komitet, który ma objąć kierownictwo nad propagandą przeciwko udziałowi w berlińskiej Olimpjadzie. Na czele tego komitetu stanął b. minister, senator Justin Godard, który twierdzi, że nie można urządzać Olimpjady tam, gdzie wszystko znajduje się w jaskrawej sprzeczności z zasadami, na których gry olimpijskie się opierają. Utrzymuje on w dalszym ciągu, że skoro Niemcy zwracają się obecnie do wszystkich narodów i zapraszają je do wzięcia udziału w Olimpjadzie, to te narody muszą przedewszystkiem zażądać, by Niemcy przywróciły te warunki, które odpowiadają podstawowym zasadom igrzysk olimpijskich. Jak długo to się nie stanie, trzeba prowadzić energiczną propagandę przeciw Olimpjadzie berlińskiej.

W „Małym przewodniku po Berlinie" wydanym przez berliński Komitet Olimpijski na stronicy, obejmującej rzeczy godne widzenia, jak muzea, zbiory i inne osobliwości miasta, czytamy: „pamiątki z czasów walki narodowych socjalistów o supremację kraju". Ludzie, wybierający się na Olimpjadę, nie mogą doczekać się tej błogosławionej chwili, kiedy wśród tych „pamiątek" zobaczą obozy koncentracyjne, ślady spalenia dzieł największych genjuszów niemieckich, obraz przedstawiający sceny z dnia 30 czerwca 1934 roku. Niewątpliwie, będzie to budujący przykład dla sportowej młodzieży całego świata. w jaki to sposób kultura i cywilizacja torują sobie drogi przyszłości. Sportowcy, kochający wolność i swobodę myśli, sprawiedliwość i miłość bliźniego, zapatrzeni w „nieśmiertelne pamiątki" walk narodowych socjalistów o supremację w kraju, nabiorą otuchy i bodźca do intensywnych i szlachetnych walk olimpijskich, jako symbolu zbratania się ludzi i narodów ...pod hasłem berlińskiej Olimpjady.

Ale, zanim to się stanie, świat cały burzy się przeciwko obsyłaniu tej Olimpjady Nietylko Międzynarodówka Socjalistyczna Sportowa ogłosiła krucjatę przeciwko niej. Czynią to wszyscy ci, którzy honor, poczucie człowieczeństwa podporządkowali głównym zasadom olimpijskim.

M. Statter.

Program pracy Warsz. Robotn. Sport. Kom. Okręg.

W celu uaktywnienia pracy w okręgu warszawskim, W.R.S.K.O. przystąpił do gruntownego opracowania programu, obejmującego wszystkie dziedziny sportu. Aby swym zamierzeniom nadać pewne realne podstawy — i co więcej — aby wciągnąć w orbitę swych prac poszczególne kluby, postanowiono przekazać zorganizowanie i uruchomienie poszczególnych działów pracy sportowej tym klubom, które pracę tą już prowadzą, bądź też posiadają jej zalążki, a tylko nie mogli jej dotychczas na właściwym poziomie postawić.

Tak więc zorganizowanie wydziału lekkoatletycznego polecono Sarmacie, gier sportowych, pływackiego, wioślarsko - kajakowego — Skrze, bokserskiego — Gwieździe, ciężkoatletycznego — Elektryczności, ping-pongowego — Żarowi, gimnastycznego — Jutrzni, kolarskiego i hokejowego — Marymontowi, kobiecego — Hapoelowi, szachowo - warcabowego — Maratonowi, narciarskiego — Rob. Tow. Turystycznemu. W każdym z wyżej przytoczonych działów muszą być zrealizowane główne wytyczne WRSKO.

I tak — w ramach Wydziału lekkoatletycznemu — mistrzostwa indywidualne i drużynowe, biegi sztafet i naprzełaj, biegi leśne; gier sportowych — koszykówka, siatkówka, hazena, szczypiorniak; bokserskiego — mistrzostwa indywidualne i drużynowe, zawody propagandowe, I-szy krok bokserski; ciężkoatletycznego — mistrzostwa indywidualne i drużynowe, zawody propagandowe; pływackiego i wioślarsko - kajakowego — zawody propagandowe; ping-pongowego — mistrzostwa drużynowe i indywidualne; gimnastycznego — pokazy zbiorowe; kolarskiego — biegi otwarte drużynowe i indywidualne; tenisowego — zawody propangandowe oraz lekcje gry tenisa, narciarskiego — międzyobozowe zawody w Zakopanem i Siankach; hokejowego — pokazowe lekcje, mistrzostwa; kobiecego — zowody w „Dniu Kobiet"; szachowo - warcabowego — mistrzostwa, zawody, pokazy i symultony.

Opracowanie programu pracy turystycznej polecono Oddziałowi Warszawskiemu Rob. Tow. Turystycznego.

Tyle program!

Należy podkreślić bardzo szczęśliwy, naszem zdaniem, pomysł przekazania pewnych działów sportu poszczególnym klubom. Przyczyni się to do skoordynowania pracy, oraz może spowodować rozwój i bardziej wszechstronne zainteresowanie daną gałęzią sportu w tych klubach.

Oczywiście, program możliwy będzie do zrealizowania tylko wówczas, gdy nie pozostanie martwym świstkiem papieru, lecz poparty będzie świadomym i planowo organizowanym wysiłkiem, nie celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do zrealizowania celu, w tej chwili tak bardzo istotnego — rozwoju ruchu sportowego w okręgu warszawskim i postawienia go na należytym poziomie

Muszą to rozumieć nie tylko członkowie WRSKO., którzy program ten ustalali, nie tylko towarzysze powołani do poszczególnych wydziałów, nietylko kluby, którym powierzono zrealizowanie tych zamierzeń, lecz wszyscy robotnicy - sportowcy w Warszawie. Gdyż tylko wówczas stanie się on rzeczą realną i wykonalną.

A zatem, do pracy!

WP.

Obozy narciarskie Z. R. S. S. w Karpatach Wschodnich

Dorocznym zwyczajem Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych organizuje w lutym 1936 roku obóz wyszkoleniowy w Siankach w 2 turnusach: I — od 2 do 15 lutego, II — od 16 do 29 lutego.

Tereny narciarskie Sianek są dobrze znane uczestnikom zeszłorocznego obozu ZRSS. i mają zasłużoną sławę wśród zwolenników pięknego sportu narciarskiego, co powinno zachęcić do jaknajliczniejszych zgłoszeń.

Tegoroczny obóz ma zapewnione wygodne kwatery (w Domu Kolonijnym Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych), jak również kierownictwo wyszkolenia przez wykwalifikowanych instruktorów P. Z. N.

Kierownictwo administracyjne obozu z upoważnienia ZRSS. objął Oddział Żoliborski Robotniczego Tow. Turystycznego „Koło Turystyczne Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej".

Obóz wyszkoleniowy dostępny jest dla wszystkich, również dla osób nieumiejących jeszcze jeździć na nartach i rozpoczynających dopiero naukę.

Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy zależnie od umiejętności.

Opłaty od uczestników obozu wyszkoleniowego wynosić będą — (za dwutygodniowy turnus — zakwaterowanie, wyżywienie i wyszkolenie):

od członków org. zrzeszonych w Z. R. S. S., posiadających leg. stałe — 30 zł.,

od członków bratnich org. posiadających legit. tymczasowe ZRSS. — 34 zł.,

od pozostałych uczestników posiadających legit. tymczasowe ZRSS — 38 zł.

W pierwszej połowie marca 1936 roku (1.III — 15.III 36 r.) odbędzie się obóz wędrowny (raid narciarski) „szczytami Karpat" na szlaku Sianki — Rafajłowa.

Obóz wędrowny dostępny jest jedynie dla narciarzy z opanowaną techniką jazdy, odpowiednią kondycją fizyczną, oraz zaprawą turystyczną, jak również posiadających odpowiednie wyekwipowanie. W celu sprawdzenia powyższych warunków odbędzie się w Siankach dnia 1 marca od prawa uczestników, przegląd sprzętu oraz egzamin umiejętności narciarskich, przyczem kierownictwo obozu zastrzega sobie zgóry prawo ewentualnego odrzucenia kandydatów, nieodpowiadających wymaganym warunkom.

Uczestnicy obozu wędrownego opłacają sami wszelkie koszty noclegów i wyżywienia w drodze, a oprócz tego ponosić będą w odpowiednim stosunku, zależnie od liczby uczestników koszt przewodnika, upoważnionego do protokółowania przebytej trasy, celem przyznania uczestnikom Odznaki Górskiej P. Z. N.

Niezależnie od powyższych kosztów, wszyscy uczestnicy, zarówno obozu wyszkoleniowego, jak i wędrownego:

a) wnoszą przy zapisie opłatę na fundusz obozowy ZRSS.:

członkowie org. zrzeszonych w ZRSS. i bratnich org. — 1 zł.

pozostali uczestnicy 2 zł.

b) opłacają sami koszty przejazdu kolejowego (uczestnikom do 40 lat wieku przysługują przy grupowych przejazdach zniżki kolejowe 81 proc.).

Wskazówki dotyczące niezbędnego wyekwipowania kandydaci otrzymają przy zapisie: Teraz już uprzedza się, że wyjeżdżający na obóz wyszkoleniowych, winni zabrać: koc, prześcieradło, małą poduszkę, menażki i przybory do jedzenia.

Opłaty należy uiścić w następujących terminach:

na I turnus obozu wyszkoleniowego w Siankach — najpóźniej do dn. 20.I;

na II turnus obozu wyszkoleniowego w Siankach — najpóźniej do dn. 5.II;

na obóz wędrowny na szlaku Sianki — Rafajkowa — najpóźniej do dn. 20.II.

Zgłoszenia winny być kierowane do sekretarjatu ZRSS za pośrednictwem sekcyj narciarskich odnośnych Robotniczych Sportowych Komitetów Okręgowych (RSKO.), opłaty natomiast należy wnosić bezpośrednio do kasy ZRSS., albo przesłać pocztą blankietem nadawczym PKO. na konto Nr. 17.870 — Związek Robotn. Stow. Sportowych Rz. Pol. — Warszawa, załączając przy zapisie dowód wniesionej opłaty. (Nie przesyłać pieniędzy przekazem pocztowym).

Bliższych informacyj udziela sekretarjat ZRSS., ul. Czerwonego Krzyża 20, IV piętro, pokój 62, tel. 231-95 w godz. 9 — 15.

Piękny sukces bokserów Skry

W ubiegłą niedzielę sekcja bokserska „Skry" bawiła w Radomiu, gdzie rozegrała zawody z bardzo silnym zespołem K. S. „Broń", — zwyciężając go wysokocyfrowo w stosunku 10:6.

Wyniki walk były następujące:

waga musza: Stecki (S) zwycięża na punkty Karczmarskiego (B); piórkowa: zwycięża Wódkowski (S) nad Rysiakiem (B) przez k. o. technicznie; lekka: Głowacki II (S) wygrywa na punkty z Piwockim (B); półśrednia: Gryś (B) zwycięża przez k. o. Białoskórskiego (S) w 3-ej rundzie; II półśrednia: po bardzo emocjonującej walce Głowacki I (S) odnosi zwycięstwo w pięknym stylu nad Olszewskim (B); średnia: Kołacz (S) zwycięża na punkty nad Krawczykiem (B); półciężka: Kotkowski (B) nieznacznie wygrywa na punkty z Osickim (S).

Licznie zgromadzona publiczność odnosiła się b. lojalnie do zawodników obydwuch zespołów.— Sędziował p. Zylberman z Warszawy.

Nadmienić należy, że zwycięstwo odmłodzonego garnituru Skrzaków jest bardzo cenne, gdyż K.S. „Broń" jest bardzo silnym zespołem, który nieraz zadawał cięgi za miejscowym drużynom.

Życzymy im dalszych sukcesów.

Wycieczka narciarzy

W dniach 25 i 26 b. m. odbyła się dwudniowa wycieczka robotniczych narciarzy, organizowana przez koło Turystyczne Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Oddział Żoliborski R. T. T.

Wycieczka przebyła trasę, wynoszącą około 50 km. przez Truskaw, mogiłę powstańców, do wsi Roztoka, gdzie przenocowano, a na drugi dzień lasami na Zaborówek dotarto do Błonia. Z Błonia wycieczka przybyła koleją do Warszawy.

Warunki wycieczki były niezbyt szczególne. Śnieg tępy, temperatura dosięgała 5 proc., stąd trudności marszu b. duże. Wycieczka większość swej trasy odbyła lasami, gdzie śnieg był zupełnie dobry i warunki terenowe znośniejsze.

Mimo tych trudności wycieczka dała uczestnikom dużo wrażeń, pozostawiając im niezatarte wspomnienia.

Następna wycieczka, organizowana również przez oddział Żoliborski R. T. T., w razie pomyślnych warunków atmosferycznych, odbędzie się w dniach 5 i 6 stycznia.

Zapisujcie się na kursy Ośrodka.

Uwzględniając potrzeby ruchu robotniczego, a szczególnie brak fachowych instruktorów organizacyjnych w prowincjonalnych placówkach robotniczych I. R. O. W. F. organizuje:

1) 18 — 25 stycznia 1936 r.:

Tygodniowy kurs pracownika społecznego. Wiadomości ogólne, społeczne, wygłaszanie referatów, administracja w stowarzyszeniu, metody pracy kulturalno - oświatowej. Kurs odbędzie się przy pomocy Stowarzyszenia „Szklane Domy". Wykładają siły fachowe. Opłata 20 zł.

2) 1 — 7 lutego 1936 r.

Tygodniowy kurs organizatorów sportowych (dla kobiet i mężczyzn). W programie: zasady organizacji klubów i sekcyj sportowych, zawodów sportowych, obozów wyszkoleniowych i wypoczynkowych, oraz życia klubowego. Opłata zł. 22.

Uczestnicy korzystają z 81 procent zniżki kolejowej (w obydwie strony).

Zgłoszenia należy kierować: I Robotniczy Ośrodek Wychowania Fizycznego, Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. Wpłaty należy uiszczać na nazwisko Edwarda Hryniewicza, konto czekowe PKO. Nr. 28.972.

15-ty rok istnienia Skry

Robotniczy Klub Sportowy „Skra" rozpoczął w tych dniach 15-ty rok swego istnienia.

Z tej okazji odbyła się w klubie herbatka towarzyska, przy udziale około 250 członków, którzy w bardzo miłym nastroju spędzili ten wieczór.

Przemawiał tow. Herman, podkreślając 14-toletnie zmagania grupy zapaleńców, którzy niezważający na trudne warunki i przeszkody, ofiarną swą pracą doprowadzili klub do tak wspaniałego i wszechstronnego rozkwitu. Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju składali: tow. tow. Tytelman imieniem W. R. S. K. O. i sekretarz generalny Z. R. S. S. Dr. J. Michałowicz w imieniu Zarządu Głównego.

Po przemówieniach odbyła się wspólna fotografja.

Wzruszający był moment, gdy z grupy młodzików 29 chłopców, którzy ukończyli 16 lat oficjalnie zostało przyjętych w poczet członków klubu. Z ramienia Zarządu przejmował nowych członków tow. Kosecki, z grupy młodzików przemawiał tow. Borkowski.

W następnym numerze sztafety omówimy szerzej rozwój działalności „Skry".

Z życia W.R.S.K.O.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW

sekcyj: ciężkoatletycznych, bokserskich i ping-pongowych odbędzie się w dniu 3 stycznia 1936 roku o godz. 19 m. 30 w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Na porządku obrad program pracy zimowej.

SĄD HONOROWY W. R. S. K. O.

ukonstytuował się w sposób następujący: przewodniczący — tow. Czerwiński Piotr, sekretarz tow. Pawłowski Henryk, członkowie: tow. tow.: Solarski Icek i Podniesiński Jan.

W. R. S. K. O. POSTANOWIŁ WEZWAĆ

wszystkie kluby, aby w terminie do dnia 31 grudnia r. b. nadesłały wnioski własne w sprawie opracowanego programu pracy sportowej na rok 1936. Projekt powyższego programu omawiany na oddzielnem miejscu.

Niedziela na boiskach

POLSCY HOKEIŚCI PRZEGRALI Z DRUŻYNĄ SZTOKHOLMSKĄ.

W ostatnim dniu międzynarodowego czwórmeczu hokeja lodowego w Berlinie rozegrany został w sobotę wieczorem mecz pomiędzy reprezentacyjnym zespołem Polski a klubową drużyną sztokholmską, Goeta.

W meczu zwyciężyła drużyna szwedzka w stosunku 3:2 (0:1, 2:1, 1:0). Zwycięstwo Szwedów zasłużone gdyż górowali oni nieco nad polskim zespołem pod względem techniki i szybkości.

BOGATY PLON ZAWODÓW PŁYWACKICH W ŁODZI.

W niedzielę odbyły się w Łodzi na basenie krytym zawody pływackie pomiędzy warszawskim AZS a reprezentacją Łodzi. Zwyciężyli akademicy w stosunku 55:31, wygrywając wszystkie konkurencje.

Na zawodach tych Boguth (AZS) na 100 m. stylem klasycznym uzyskał czas 1:22,5 s. lepszy od rekordu Polski o 0,4 sek.

BOKSERSKI MISTRZ POLSKI POKONAŁ POLONJĘ.

W niedzielę o godz. 12 w południe w gmachu Cyrku warszawskiego odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem Polski, poznańską Wartą a stołeczną Polonią.

Mecz zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 9:7. Występ drużynowego mistrza Polski nie wypadł zbyt udatnie, gdyż poza Koziołkiem, Sobkowiakiem i Karpińskim drużyna nie miała mocniejszych punktów. Zawiedli nawet najmocniejsi i najpewniejsi, jak Kajnar, Sipiński i Szymura.

Drużyna Polonii poza dobrą pracą nóg i ambicją nie zadowoliła. Najlepiej wypadli w Polonii Małecki i częściowo Łukasiewicz.

AWANTURY NA MECZU W KATOWICACH.

W Katowicach benjaminek Ligi państwowej K. S. Dąb rozegrał towarzyskie spotkanie z I. F. C. Katowice. Mecze obu tych drużyn rozgrywane są corocznie i tradycyjnie kończą się awanturami. Tak było również i na meczu niedzielnym, przytem mecz przerwany został na 20 minut przed końcem, wskutek szeregu wykroczeń podczas gry.

Przy stanie meczu 4:2 dla I. F. C. sędzia, który nie umiał opanować sytuacji i szeregu wykroczeń ze strony zawodników, dopuścił do formalnej bijatyki pomiędzy zawodnikami obu drużyn, poczem podyktował rzut karny dla Dębu. Wówczas zawodnicy I. F. C. opuścili boisko.

Po meczu awantury przeniosły się na publiczność i dopiero policja zlikwidowała liczne zajścia.

BOKSERZY SOKOŁA POZNAŃSKIEGO W WARSZAWIE

W najbliższą niedzielę 5 stycznia w sali Teatru Nowości w Warszawie o godz. 12 w poł. odbędzie się ciekawy towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami Sokół Poznań — CWS Warszawa.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Wareska 7.